

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Lipca. Rok 1864.

N^o 163.

Dnia 7 (19) Lipca 1864 Roku.

Wtorek.

Wschód Słońca g. 4 m. 2
Zachód „ „ 8 „ 9

Jutro, ŚŚ. Eljasza Proroka i Czesława W.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji Wykonawczej w d. 5 (17) b. m. wydanym, czytamy co następuje: Doszło do mojej wiadomości, że wiele osób a szczególnie starozakonnych przyjmują na siebie obowiązki załatwiania podań w różnych przedmiotach do mnie zanesionych lub do urzędów cyrkulowych, wymagając zapłaty już to dla siebie za podejmowane trudy, już też na wynagrodzenie jakoby urzędników za przyspieszenie interesu. Podając o tem do wiedzy całego składu policji, polecam jak najmocniej ściśle przestrzegać, a za dostrzeżeniem podobnych osób, aresztować i przedstawiać mi dla surowego ukarania, mieszkańców zaś znajduje koniecznie uprzedzić, że prosby ich za pośrednictwem takich osób wniesione, pozostaną bez załatwienia. (Dz: War:).

Moguncja, 12 Lipca. — NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Rosyjski, w drodze do Holandji, przybył tu dziś zrana, pociągami nadzwyczajnym drogi żelaznej i udał się niezwłocznie w dalszą podróż. Wczoraj zaś przed południem Król Ludwik I Bawarski, przybył tu koleją żelazną z Aschaffenburga i udał się pieszo do parostatku, na którym popłynął niezwłocznie w dół rzeki. (Dz: War:).

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Rz: Radcy Stanu *Jaroszewski* i *Sadkouski* z Częstochowy. — Wyjechali zaś: Senator Tajny Radea *Milutin* do Wilna; oraz z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major *Kiążę Wigenstejn* do Włocławka.

Pozostała Wdowa z Dziećmi, Matką i Bratem, po zmarłym w d. 20tym z. m. Franciszku *Macewicz*, składają najczulsze podziękowanie Szanownym XX *Augustjanom* i innych Zgromadzeń, za ich bezinteresownie podjęty trud, w oddaniu ostatniej posługi Chrześcijańskiej, w przeprowadzeniu zwłok ś. p. Franciszka na wieczny spoczynek, jak nieminiej Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, towarzyszącym temu obrządkowi, których jeszcze raz ośmielają się upraszać, na żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Franciszka, odbyć się mające jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie 9ej rano. (758.)

Herman Aufschlag, Urzędnik Banku Polskiego, przeżywszy lat 64, po długiej i zbyt ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, jutro o godzinie 5ej po południu, w Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (783.)

Leon Kwiatkowski, przeżywszy lat 3, miesiące 6, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostali Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 7mej po południu, z domu N^o 489b, przy ulicy Długiej, na cmentarz Powązkowski. (760.)

Wczoraj o godz. 4ej po południu, umarł w 40tym roku życia po 2 1/2 miesięcznej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Franciszek Bolemir *Kwiel*, Profesor Szkoły Głównej. Strata, jaką przez ten okrutny cios ponosi Szkoła Główna, a mianowicie Wydział Filologiczno-historyczny, jest tak wielką, że zaledwo można budzić w sobie nadzieję, aby wcześniej powetowaną być mogła. Głęboka nauka, zacność charakteru, szlachetność serca czyniła go dla nas wszystkich drogim. Profesorowie stracili w zmarłym Przyjaciela, najlepszego Kolegę, a uczniowie w zdolnym i pracowitym Nauczycielu najlepszego Przyjaciela. Pogrzeb odbędzie się jutro, o godzinie 12ej w południe, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski. (789.)

Emilja Moranowicz, Panna, przeżywszy lat 22, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Matka wraz z Braćmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 911 przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Powązkowski. (766.)

Dnia 14 b. m. odbył się popis publiczny w Szkole utrzymywanej w wzorowym porządku przez Panią *Gómolńską*, przy ulicy Wielkiej pod Nr 1437, na którym Pani *Gómolńska*, usprawiedliwiła tak w tym roku jak i w poprzednich latach to dobre przekonanie, jakie o jej gorliwości w wykładaniu nauk i postępie uczącej się młodzieży, Zwierzchność Edukacyjna i Rodzice mają; nie pozostaje nic do życzenia, jak ażeby jej czynne i tak korzystnie poświadczone życie, BÓG przedłużył w jak najdłuższe lata.

Z powodu Uroczystości Śgo WINCENTEGO *à Paulo* w dniu dzisiejszym przypadającej, wydana została oddzielnie, jako oddruk z Przeglądu Katolickiego, wiadomość o wystawieniu pomnika Temuż, w miejscu urodzenia we Francji. Oprócz opisu wspaniałego aktu poświęcenia pomnika, znajdzie tam także wspaniałą mianą, a w niej streszczony żywot Świętego. Broszura ta znajduje się we wszystkich księgarniach, po cenie gr. 20.

Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego, na rok 1864, wyszedł z druku. Skład główny w księgarni S. *Orgelbranda* w Warszawie przy ulicy Bednarskiej, w domu własnym Nro 369b. Nabyć go także można w składzie papieru Karola *Wajczynskiego* przy ulicy Wierzbowej Nro 614b. Cena egzemplarza rs. 1.

Nr 29 *Tygodnika Miod*, wyszedł z druku i zawiera: *Wyjątki ze Wspomnień W. G.* (d. c.), *Koszary Grenadjerskie*, *Przybycie do Szwadronu*; *Pogadanka*; *Astrolog* (Bajeczka); *Nowości zagraniczne*; *Rozmaitości*; *Opis ryciny*; *Na Cmentarzu*, *na Wulkanie*, *Powieść współczesna*, przez J. I. *Kraszewskiego*.

Nr 29 *Czytelnia Niedzielnaj*, wyszedł z druku i zawiera: *Podróże i odkrycia VI. Palec Bożr. Rośliny*

w gospodarstwie włościańskim przydatne. Wino. Różności: Środki ochronienia się od piorunu podczas burzy, oraz ratowanie rażonych piorunem. Examina w Ochronkach Warszawy. Szkoły Oficjalistów wiejskich. Klub czeladzi w Rydze. Machinki do szycia. Trociny i miał węglowy.

Wspominaliśmy przed kilką dniami o różach sztamowych okalających środkowy klomb dziedzińca Kazimierowskiego. Dziś róże te z wiosną zasadzone, nietylko się wszystkie bez wyjątku przyjęły, ale już się przeslicznymi kwiatami pokryły. Zadziwiająca jest różnorodność i przepych kolorów jakimi się te róże odznaczają. Najwięcej nas uderzyły: Général Washington i Alexandrine Bachmetef w kolorze seriz jaskrawym; Gloire de Dijon żółta pełna z zapachem herbatnim; Francois Arago ciemno morderowa; Pionono różowa w fiolet wpadająca; Lord Raglan ciemno purpurowa i Prince de Rohan morderowa z axaminym połyskiem. Niemniej pięknymi są odmiany z grupy róż zwanych rose noisette, których charakterystyką jest, że wykwitają łącznymi bukietami z kilku kwiatów złożonemi; w odmianie tej odnacza się między innymi Blanche Lafitte (nota bene róża, nie butelka). Wszystkie te sztammy pochodzą z zakładu ogrodniczego Braci Hoser, którzy pod względem przyczynienia się do rozwoju sztuki ogrodniczej w kraju tutejszym, rzetelnie położyli zasługi.

Powiadano nam, że jeden z tutejszych amatorów, posiadający przyrząd fotograficzny, ma zamiar odfotografować mumię przez Professora Antoniego Wągę, w tych dnia z Egiptu do Muzeów Warszawskich nadesłaną. Niebędzie to pierwsza ani ostatnia fotografowana mumia, ale że najciekawsza, to pewno.

Odkryto nareszcie praktyczną stronę krynolin. Służą one do ocierania z kurzu lakierowanych butów. Recepta polega na tem, aby przejść tak blisko damy, iżby lakierowane obuwie eleganta pozbyło się wszelkiego kurzu, wśród eterycznych falban i ogonów w okóło bufiastej krynoliny powiewających. Notabene, nie przydeptywać przy tej operacji sukien, bo się damy za to bardzo gniewają. *A contrario*, uciekać zdala od falban w czasie dżdżystym, inaczej bowiem błotna malatura na lakierkach niezawodnie pozostanie. *Experto crede Roberto*.

W Płocku, P. Mikołaj Buchholtz, Dyrektor Teatru, otworzył szereg przedstawień w dniu 10 b.m. Sztuki i tańce, przyjęte z nadzwyczajnem powodzeniem, a przy powiększeniu Towarzystwa, wróżą jak największą pomyślność.

(Art. n.) Z powodu zamieszczonej wzmianki „w Kurjerku Warszawskim” z dnia 15go Lipca r. b. o budowie altany do sprzedaży wód gazowych w ogrodzie Saskim, udzielam objaśnienie, że plan tej altany wypracował W. Ankiewicz, Budowniczy miasta, a P. Graców, jest wykonawcą tegoż planu. — W. Karpiński.

W tych dniach widzieliśmy z Magazynu A. B. Elsner, na Krakowskim-Przedmieściu, w domu Wgo Grodzickiego, nowy gatunek świec parafinowych białych i kolorowych, tak zwanych Belmontine. Odnaczają się one pięknym kształtem, mają się bardzo pięknie palić i mogą posłużyć do ozdoby salonów, zwłaszcza w strojnych kandelabrach. (791.)

Lekarz wolno-praktykujący Juliusz Zejdlowski, prze-

niósł mieszkanie swoje na ulicę Nowogrodzką Nr 1618 lit: N dom Wierzbowskiego. Chorych przyjmuje w domu od godz: 4ej do 6ej po południu i od 9ej z rana. (785)

Wczoraj o godzinie 4ej po południu, żołnierz Warszawskiego Dywizjonu Żandarmów Wasilew, przybyszy do kąpieli pod Ner 1191, przy ulicy Twardej, tamże w wannie życie zakończył, znaleziono przy nim flaszkę z jakimś płynem. Właściwa władza o tem zawiadomiona została.

W tymże dniu o godzinie 7ej wieczorem, w Cyrkule 1szym, w domu Nr 208, kot wściekły pokąsał dwóch psów, kota zabito, a psów zabezpieczono do stanowczego wyrzeczenia opinii lekarskiej.

Nie wszyscy zapewne z czytelników naszych wiedzą, o pochodzeniu sześciu sylab solfedżowania *Ut, re, mi, fa, sol, la*. Wprowadził je do muzyki w jedenastym wieku znakomity reformator śpiewu Benedyktyn Guido z Arezzo, gorliwy w nauczaniu młodzieży, pienia kościelnego; był on następnie Opatem w Arezzo pod Avelinem 1026—1036. Są to początkowe sylaby następującej strofy, starożytnej katolickiej pieśni, błagającej Śgo JANA Chrzciciela, Patrona śpiewaków, o uleczenie ich od chryпки. *Ut* queant laxis, *Resonare* fibris, *Mira* gestorum *Famuli* thorum *Solve* polluti *Labii* reatum (*meatum*). Sancte *JOHANNES*. (Aby słudzy mogli cuda dzieł Twoich wolną odśpiewywać krtanią, usta skalane rozwiąż Święty JANIE!). Ztąd powstało sześć *djatonicznych* tonów *c, d, e, f, g, a*, nazwanych *guidońską* czyli *aretyńską solmizacją*, dopiero w kilka wieków później, dla wypełnienia przerwy do oktawy, dodano na ton *h* sylabę *Si*, to jest początkowe litery ostatniego wiersza powyższej strofy. Obecnie we Włoszech zamiast sylaby *Ut*, używają sylabę *Do*, z przyczyny łagodniejszego brzmienia.

Wspominaliśmy już dawniej o foto-rzeźbie, czyli o biustach i statuetkach wyrabianych z modeli lepionych podług kilkunastu rysunków fotograficznych, jednej i tej samej osoby z różnych stron zdejmowanych. Obecnie zawiązaną została spółka z znacznym kapitałem, w której przyjęli udział znakomitsi Fotografowie Angielscy, celem prowadzenia foto-rzeźby na wielką skalę. Jeden z wynalazców tego nowego zastosowania fotografii, pracuje teraz dla dalszego wykształcenia się w fotografii w znanym zakładzie Wiedeńskim Angerera.

Niedawno mieszkańcy Londynu zdziwieni zostali widokiem Xięcia Walji jadącego na sikawce. Xiążę zwiedzał rano zakłady Londyńskiej straży ogniowej, a że Anglikom nie brak nigdy dziwacznych pomysłów, zaprzężono Xięciu sikawkę i na niej powrócił do pałacu.

We Francji w wielu okolicach zamiast jarzma, używają dla wołów chomont jak na konie, z lejcam.

Panna *Lucca* Berlińska primadonna, jak wieść niesie, rodem Węgierka, w miesiącu Maj, Czerwiec i Lipiec, przyjęła zobowiązanie do Opery Włoskiej Teatru Cowentgarden w Londynie, i za najświetniejszą gwiazdę tegoż była uważana. Gdy jednak głos jej z powodu częstych przedstawień, a jeszcze częstszych i nużących prób, zaczął tracić na mocy, artystka uważała

za stosowne żądać zwolnienia z kontraktu, co ją przypisało o stratę 60,000 złp., poczem udała się na kurację do Reichenhall.

Heine opowiada historję oswojonej małpy, która bardzo poufale i wesoło żyła z ludźmi, ale raz poznawszy pomiędzy pieczysem zastawionem na stole, swoje własne dziecko, porwała go z półmiska, poniosła go w las i nigdy już do swoich przyjaciół ludzi nie powróciła.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. Paryż, 12go Lipca. — Cesarzowa i Cesarz, udali się wczoraj z Fontainebleau do Saint-Cloud. — Dzienniki Madryckie potwierdzają wieść, że Król Hiszpański w przyszłym miesiącu przybędzie do Francji, dla zwiedzenia obozu w Chalons, i że następnie uda się wraz z Cesarzem i Cesarzową do Biarritz. — Nowozbudowany w Cherbourg pancernik „Solferino“, otrzymał rozkaz udać się do Tunis, gdzie służyć będzie jako okręt admirałski dowódcy eskadry ewolucyjnej, Vice-Admirała Bouet-Villaumez. — Akademia nauk wczoraj obrała swym członkiem zagranicznym P. de la Rive z Genewy, w miejsce wakujące po Baronie Plana z Turynu. — Dekretem Cesarskim z dnia 14go Maja roku bieżącego, tytuł Xięcia Montmorency, wygasły na zmarłym w 1862 r. Xięciu tego nazwiska, udzielony został P. Adalbert de Talleyrand-Perigord, synowi Xięcia Sagan-Valencay i zmarłej w 1858 roku Xiężny Anny-Ludwiki-Alicji de Montmorency. — Minister marynarki i osad, Hr. Chasseloup-Laubat, zastępować będzie nieobecnego Ministra wojny Marszałka Randon. — Komisja wysłana do Cherbourg dla odbywania z artylerją morską prób, wywołanych doświadczeniem zyskanem w walce pomiędzy statkami „Alabama i Kearsage“, wróciła już do Paryża, i doręczyła Cesarzowi raport, zredagowany przez jej Prezesa, Admirała Barona Didelot. — Kraży tu wieść, że między Danją i Prusami, istnieje porozumienie co do ostatniego rozwiązania kwestji duńskiej.

Paryż, 13go Lipca. — Cesarzowa dziś przydywała na radzie ministerjalnej w St.-Cloud. — „France“ zapewnia, że pierwszym statkiem przybędą tu z Meksyku Posłowie nadzwyczajni Cesarza Maksymiljana z własnoręcznymi jego pismami do dworów: Pruskiego, Angielskiego, Hiszpańskiego i Rossyjskiego. — Jenerał Martimprey, pod-Gubernator Algieru, powołany do Cesarza do Vichy, bawił tam dwa dni, wczoraj wieczór wrócił do Paryża. Algierja ma otrzymać nową organizację. Podług „Nord“ tak Gubernator Jlny jak i Jenerałowie dowodzący po prowincjach, skoncentrują w swym ręku władzę cywilną i wojskową, a Prefekci będą tylko ich Sekretarzami jenerałnymi. Urząd Jłgo Dyrektora spraw cywilnych będzie zniesiony. — Dziennik „Pays“ przemawia ciągle za przymierzem Angielskiem. — W zeszłą Niedzielę wydarzył się w Ljonie okropny przypadek. Jeden ze statków parowych pasażerskich, w złym stanie będący, zabrał około 100 osób na przejażdżkę świąteczną. Odbijając od mostu i chcąc ominąć ławę piaszczystą, statek zakreślił krzywiznę, przyczem pochylił się znacznie na lewy bok. Przestraszony podróżni, rzucili się na przeciwną stronę statku, słaba poręcz nie zdołała utrzymać nacisku masy o-

sób załamała się więc, i około 50 ludzi wpadło w wodę. Ratunek z powodu święta i braku łodzi był opóźniony, tak że do 30 osób straciło życie. (Nord).

PRUSY. Berlin, 15go Lipca. — Słychać, że wczoraj przybył tu Baron Guldencrone, z depeszami od duńskiego Prezesa rady, P. Bluhme. Depesza ta opiewa podobno, że Król stara się o dłuższe zawieszenie broni, dla rozpoczęcia układów o pokój. W tym to celu zmienił on swych doradców. Podobna depesza wyprawiona została do Wiednia. — „Kreuzztg“ donosi z Frederikshaven, 15 b. m., że kiedy Jenerał Vogel zatykał chorągiew Pruską i Austriacką, 14go b. m. w Skagen, Duńczycy usiłowali wylądować w Albeck i Frederikshaven. Odparci jednak zostali tam przez huzarów, i przez dwa działa. (St. Anzeig).

WŁOCHY. — Podług doniesień z Rzymu, zapowiedziana na d. 12ty Lipca r. b. podróż PAPIEŻA, została odroczoną. — Koszta projektowanego kanału pomiędzy Rzymem a Ostją, na który towarzystwo Belgijskie otrzymało koncesję, obliczone są na 32,000,000 fran. — Turyńska Izba deputowanych roztrząsa w obecnej chwili następny projekt do prawa: Art. 1. Rząd Królewski upoważniony jest do dokonania we wszystkich prowincjach Państwa poboru wojskowego, urodzonych w 1844 r. Art. 2 Kontyngens pierwszej kategorii, przeznaczony jest na 55 ludzi. Art. 3. Pozostali po skompletowaniu pierwszej kategorii, tworzą drugą kategorię. Komisja zdająca sprawę z tego projektu, podaje zarazem stan armji włoskiej z d. 29go Lutego 1864 r. Pod datą, pomienioną, armja włoska nie licząc Oficerów, miała 360,134 ludzi, rozdzielonych pomiędzy rozmaite gatunki broni jak następuje: piechota linjowa (80 pułków wraz z legjami pomocniczymi, oraz depopiechoty w Sassari i Cagliari) 231,976 ludzi; Bersagliery: 6 pułków 27,936 pułków; jazda 19 pułków 26,335 ludzi; artylerja: 10 pułków, a w szczególności 5 polowych i 3 fortecznych, 1 robotniczy i 1 pontonjersów 31,347 ludzi; korpus Inżynjerów: 2 pułki 6,862 ludzi; oddział pociągów, 2 pułki 7,957 ludzi; rozmaite inne oddziały, jako to: administracji, muszkieterów, wolnych strzelców i t. d. 9,094 ludzi; korpus karabinjersów: 14 pułków 19,227 ludzi, w ogóle 360,134 ludzi. Z tej cyfry na urlopie nieograniczonym znajduje się 73,580, a pod bronią 286,554. (Ind. Bel).

Ostatnie Wiadomości.

Jednym z ważniejszych telegramów dzisiejszych jest datowany z Wiednia 16 Lipca r. b., donosi on, że rozpoczęcie konferencji Wiedeńskich nastąpi w początku przyszłego tygodnia. W konferencji tej mają brać udział: Hr. Rechberg, Baron Werther i P. Quaade. — Związek małżeński młodego Króla Bawarskiego z Xiężniczką Matyldą, córką Arcy-Xięcia Albrechta, jest stanowczo zdecydowany.

Podług doniesień z Paryża, z 17go b. m., Xiężna Klotylda, Malzonka Xięcia Napoleona powiła syna. — „Constitutionnel“ w artykule podpisanym przez P. Limayrac dowodzi, że wstąpienie całej Danji do Związku Niemieckiego połączone jest z tylu trudnościami, że spotkałoby opór nadzwyczajny i na serjo mówić o podobnym projekcie niepodobna. — Belgijska Izba Deputowanych została rozwiązana, a nowe wybory na-

znaczono na dzień 11ty Sierpnia. — Król Belgów ma się udać do Vichy. Zapewniają że podróż ta zostaje w Związku z sprawą Duńską.

„Nordd. Ztg“ pisze z Flensburga 14 Lipca, że wyspa Mors w Limfjord, którą uważano za miejsce schronienia korpusu Hegermanna, została podobno 12go zajęta przez Austrjaków. Korpus pomieniony nie znajdował się już na wyspie owej, dokąd się jednak udał nie wiadomo. — Z Hannoveru donoszą, że Król Jerzy zaślubił — Berlińska „Corresp. Zeidler“ z 16go, upatruje w odnowieniu przymierza zachodniego powiększenie zatargów i sądzi, że lud Pruski widząc, iż główna waga spada teraz na politykę zagraniczną, nie będzie się więcej interesował sejmem, lecz zaufa Ministrowi kierującemu sprawami Państwa. Podług tego samego dziennika Danja ofiaruje autonomję Szleswigu, pozostawiając Bundestagowi decyzję co do Holsztynu.

(St. Anz.).

DONIESIENIA.

W dniu onegdajszym, Sługa mając sobie dany bilet Banku 50cio rublowy do rozmienienia, położyła takowy na oknie w domu Łukasiewicza pod Nr 754 przy ulicy Elektoralnej, i rzeczony bilet przez wiatr z okna na ulicę porwany został. Uprasza się w imieniu ludzkości łaskawą publiczność o zwrot onego pod powyższy numer, na drugie piętro od frontu, za nagrodą jaką łaskawy znalazca oznaczy. (Nr 709).

Restauracja i Bawaria.

Dnia dzisiejszego w domu pod Nr 489 przy ulicy Miodowej, w lokalu dawniej przez Laszkiewicza utrzymywanym, otworzoną zostanie **Restauracja** wraz z Bawarią, w której w każdym czasie dostać będzie można przyrządzonych Potraw po cenie nader przystępnej. **Piwo** Bawarskie prosto z lodu. Oprócz tego **Obiady** z czterech potraw złożone po Złp. 1 Gr. 10 miesięcznie, a na abonament po Złp. 36, czysto i smacznie sporządzone, przy rychłej usłudze, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. — **A. Prokulska.** (Nr 716).

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Ponieważ dwukrotnie ogłaszane w pismach publicznych licytacji, na dostawy w latach 1865/6, opału światła i słomy dla wojsk w Powiecie Konińskim, nie przyszyły do skutku dla niskich cen, przeto ponowna o tę entrepryzę licytacja, odbędzie się w biurze tamecznego Naczelnika Powiatu w d 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, a to od cen podwyższonych, a mianowicie:

za półkubiczny sążen drzewa rs. 3 kop. 39.

za pud słomy kop. 22.

za funt oleju kop. 12.

za funt świec kop. 17.

Obszerniejsze do tej licytacji obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji, zamieszczone są w Dzienniku Gubernjalnym Warszawskim Nr 21 i 22 i w Dzienniku Powszechnym Nr 110, 114, 119, zaś warunki do tej licytacji każdodziennie oprócz Świąt, przejrane być mogą w godzinach biurowych tak w wydziale Wojskowym Rządu Gubernjalnego, jako też u Naczelnika Powiatu Konińskiego.

Gubernator Cywilny, Generał Major, Rożnow.

Naczelnik Kancelarii, Świętochowski. (D. W.)

Potrzbna jest **KOLONJA** w bliskości Warszawy, w gruncach dobrych, nie mniej jednej włóki, i zabudowaniami w dobrym stanie. Ktoby miał takową do zbycia, raczy szczegółowe objaśnienie nadesłać do Kantoru Komisowego WW. Hilszer i Sztreyer w domu Hr. Zamojskiego obok Kościoła XX. Reformatorów. — Zastrzega się pośrednictwo osób trzecich. (Nr 656).



Z Radomia, Nagrody Rs. 15.

W dniu 12 Lipca 1864 r., skradziony został **Zegarek** złoty ankrowy, ze złotym kapilem, koperta giloszowana w groszek, na której była czarno emalowana figura Paska w stroju polskim, cyferblat emalowany bez sekund, na kapslu napis: „Czapek i Spółka w Genewie“, Nr 2720, w kopercie ten sam numer, przytem **De wizka** złota z Kluczykiem. Ktoby o takowym posiadał pewną wiadomość raczy dać znać do W. Geau Zegarmistrza w Radomiu, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. (Nr 715).



Trzy **DOMY** murywane do sprzedania:

Pierwszy przy jednej z najpryncypalniejszych ulic w środku miasta położony, przynoszący przeszło 7% dochodu, w szacunku około 600,000 Złp.; drugi w ładnej okolicy miasta z bardzo ładnym ogrodem i widokiem, i z Placami pod nowe zabudowania, obecnie oprócz ogrodu i placów, przynoszący 7% dochodu, w szacunku 320,000 Złp.; trzeci w bliskości Kościoła Sgo Alexandra, w szacunku 190,000 Złp., 8% dochodu przynoszący. We wszystkich są widoki do podniesienia dochodu, czy to przez przybudowanie czy restaurację, na każdym z tych domów połowa szacunku może być pozostawiona. Osoby interesowane raczy zostawić dokładny adres w Dystrybucji Tytoniu i Tabaki, w domu XX. Bazylianów przy ulicy Miodowej, a to dla tego aby uniknąć pośrednictwa osób trzecich. (Nr 746).



Zginęła **ŚWINKA** młoda, siwa.

Łaskawy znalazca, raczy ją odprowadzić pod Ner 167, do Stróża. (Nr 786).

Dziś rano ciepła stopni 12, w południe ciepła stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 7 c. 8. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Dziś, (Na żądanie) *Raptus*.

— *Sto za sto — Łobzowanie.*

Teatr Wielki. Jutro, *Ubogie łowce.* (Przez Artystów Francuzkich).



Hipolit Ziemiński Artysta Baletu Teatrów Warszawskich, zawiadamia Szano: Publiczność, iż z dniem 13 b. m. i r., rozpoczyna udzielać **Lekcje Tańców** Salonowych, w mieszkaniu swoim, w domu pod Nr 61 w Rynku Starego-Miasta. (302).

Morele Węgierskie i Gruszk,

codziennie nadchodzą do Namiotu w Saskim Ogrodzie i do Składu Owoców przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego; które sprzedają się na Sztuki, Kopy, oraz na Koszyki mniejsze i większe, po cenie najumiarkowańszej. (Nr 788).



Do Handlu **S. ROZMANITHA**,

przy ulicy Nowy-Swiat, nadszedł świeży Transport, **Śledzi** Hollenderskich w najlepszym gatunku.

W tymże Handlu potrzebnym jest **Uczeń**, dobrej konduity, posiadający język Niemiecki, któryby ukończył 3 lub 4 klasy. (Nr 696).



Do Składu Win i Delikatesów J. Rajtar-skiego, nadszedł **Porter** świeży i **Piwo** Angielskie, oraz **ŚLEDZIE** Hollenderskie, otrzymuje tenże co tydzień świeże. (Nr 731).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 18 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 89 k. 30, dają rs. 88 k. 55; za listy zast. 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop. 44²/₃, dają rs. 14 kop. 41¹/₂; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 78, dają rs. 77 kop. 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydż., po rs. 100 i 500, żądają rs. 88 k. 50, dają rs. 88 kop. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop. 20, od listów zastawnych kop. 4¹/₃.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 18 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 50 do rs. 5 kop. 95; żyta od rs. 2 k. 77¹/₂ do rs. 2 k. 85; owsa rs. 2 k. 15.